Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Środa, 16 października 1935 r. | Nr. 283

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Walkę z deficytem budżetowym

zapowiada wicepremjer Kwiatkowski

Wczoraj wicepremjer inż. Kwiatkowski wygłosił przez radjo przemówienie, w którem przedstawił swój stosunek do zagadnień politycznych doby obecnej, a szczególnie do zagadnienia gospodarczego.

Na wstępie p. wicepremjer oświadczył, że wierzy w siły twórcze narodu polskiego i jego zdolności do przezwyciężenia trudności, jakie piętrzą się przed nim w dobie dzisiejszej.

Następnie min. Kwiatkowski wyliczył pięć elementów polityki państwa. Na pierwszem miejscu stawia p. wicepremjer wartości reprezentowane przez armję polską. Drugim elementem polityki państwa jest oświata i stan moralny społeczeństwa, który pozostawia u nas dużo do życzenia. Następnie idzie umiejętność rozwoju stosunków międzynarodowych, w kierunku wykazania własnego oblicza. Dalej, zgodność poczynań aparatu administracyjnego i jego stosunek do obywateli. Wreszcie — dziedzina gospodarcza.

Stan gospodarstwa polskiego namalował p. wicepremjer w swojem przemówieniu w barwach bardzo czarnych. Aby wybrnąć z tego chaosu należy uczynić wielki wysiłek. Pan minister Kwiatkowski jest zwolennikiem tak zw. programu organicznego.

Wysiłki rządu pójdą przedewszystkiem w kierunku zrównoważenia budżetu, co musi nastąpić kosztem choćby największych ofiar. Deficyt budżetowy jest znaczny.

Program w tej dziedzinie, obfitujący w cięcia ostre i radykalne, ogłoszony będzie na nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Droga inflacji jest drogą szkodliwą i rząd na nią nie wstąpi.

Dalszym i na dłuższą metę obliczonym zamierzeniem rządu jest usuwanie trudności leżących przed życiem gospodarczym, podniesienie spożycia wsi i zapewnienie rentowności przedsiębiorstwom.

Dopiero po uzyskaniu równowagi budżetowej mogą się znaleźć kapitały na roboty publiczne i podniesienie poziomu kraju.

W końcu p. wicepremjer w gorących słowach zaapelował do społeczeństwa, żądając od niego współpracy.

Kule złote i pociski armatnie

Przed nieoczekiwanym zwrotem w wojnie

LONDYN, 15.10 (tel. wł.). W kołach politycznych Londynu zdrada Rasa Gugsy i paru pomniejszych naczelników szczepów północnej Abisynji, *wywołała wielkie wrażenie i niepokój.* Koła te zaznaczają, że o ile włochom uda się pozyskać i przeciągnąć na swoją stronę paru innych rasów, zwłaszcza z rejonu Asmary, zamieszkałej przez najbardziej wojownicze szczepy, to *w wojnie może nastąpić nieoczekiwany zwrot*, stwierdzający zasadniczą tezę włoską o *braku wszelkiej jedności państwowej Abisynji.*

Zdrada rasa Gugsy równoznaczna jest z *wielką wygraną bitwą*, przyczem okazać się może, że kule złote skuteczniej działają aniżeli pociski armatnie.

LONDYN, 15.10 (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą, że na wiadomość o zdradzie naczelników plemion płaskowyżu Tigre, cesarz zwołał *tajne posiedzenie dostojników państwowych i wyższych duchownych w celu ustalenia metod przeciwdziałania akcji rozkładowej Włochów.* Podobno postanowiono zastosować ostrych środków terroru, a mianowicie: 1) Ogłoszenie dekretu cesarskiego, wyjmującego zdrajców spod prawa, skazującego ich na śmierć. 2) Rzucenie na zdrajców i wszystkich, którzy im w zdradzie dopomagali potrójnej klątwy kościelnej, która w rzeczywistości oznacza śmierć cywilną wyklętego. 3) Zabezpieczenie się przed dalszemi zdradami przez wzmożenie nadzoru nad dworami samodzielnych Rasów.

CZYŻBY ROZKŁAD ABISYNJI?

LONDYN, 15.10 (tel. wł.). Korespondent Reutera z Adui donosi, że przykład Rasa Gugsy podziałał i na innych naczelników szczepów północnej Abisynji, wskutek czego *kilku z nich wczoraj przeszło na stronę włoską.* Zdezerterowało również *kilku oficerów z armji Rasa Seyouma.* Według ich zeznań wojska abisyńskie *nie będą stawiać większego oporu na linji rzeki Takace*, którą w razie nacisku włoskiego zdecydowane są opuścić, wycofując się wgłąb Abisynji.

Korespondent Reutera zaznacza, że jeśli zdrady naczelników szczepów trwać będą w dalszym ciągu, to *ofensywa włoska na północy posuwać się będzie łatwo, nie napotykając nigdzie na większy opór.*

Wczoraj przybył do Asmary *szef sztabu generalnego marszałek Badoglio.* W ciągu wtorku, marszałek zwiedzi poszczególne odcinki frontu północnego.

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM

PARYŻ, 15.10 (tel. wł.). W wykonaniu rozkazów dowódcy armji północnej, w ciągu poniedziałku korpusy włoskie posunęły się o kilka kilometrów wgłąb terytorjum abisyńskiego.

Korpus lewoskrzydłowy zajął miejscowość Sokoto, na południe od góry Adagahamus, gdzie posiada dogodne pozycje obronne, na wypadek wyjścia kontrofensywy abisyńskiej z rejonu Makalle.

Korpus tubylczy Pironi, posuwając się południowemi zboczami płaskowyżu Tigre w kierunku na Diebako, przekroczył potok, płynący z rejonu Adui wprost na południe, który do tej pory trzymany był przez oddziały abisyńskie.

Drugi korpus, obchodząc głównemi siłami Aksum od północy, jednym pułkiem zajął święte miasto, które poddało się bez strzału.

Front ciągnie się na przestrzeni 80 klm. w przeciętnej odległości 40 klm. od granicy *(Przyp. red.)*. Nie jest to oczywiście front ciągły, gdyż na to nie pozwalają ani warunki terenu, ani wielkość zaangażowanych sił włoskich).

UROCZYSTOŚĆ PRZED BRAMAMI AKSUM

RZYM, 15.10 (tel. wł.). Według doniesień z Adui, gdzie znajduje się obecnie kwatera główna armji północnej, w poniedziałek popołudniu, t.j. w parę godzin po zajęciu Aksum, generał Bono *przyjął hołd abuna (biskupa) Aksum*, który ofiarował włoskiemu generałowi klucze świętego miasta. Złożenie hołdu miało charakter niezwykle uroczysty. Biskup w szatach pontyfikalnych, w otoczeniu licznego kleru i tłumu mieszkańców, spotkał generała Bono przed bramami miasta. W mowie powitalnej abun dziękował generałowi włoskiemu, że uwzględniając uczucia jakie ludność Abisynji żywi dla świętego miasta, *zabronił bombardowania i walk w jego rejonie.*

W odpowiedzi generał Bono obiecał, że nie będzie wprowadzał do miasta garnizonu włoskiego, pod warunkiem jednak, *że również partyzanckie oddziały abisyńskie przestrzegać będą układu i nie uczynią sobie z Aksum podstawy do działania na tyły wojsk włoskich.*

Następnie na zaproszenie biskupa generał z nieliczną świtą wjechał do miasta i obejrzał bezcenne zabytki, zgromadzone w klasztorach Aksum.

NIEJASNA SYTUACJA W OGADENIE

PARYŻ, 15.10 (tel. wł.). Doniesienia z Somali włoskiego nie dają wciąż jasnego obrazu sytuacji w Ogadenie. O ile można wnosić z dość sprzecznych wiadomości, napływających z Somali i Addis Abeby, wojska generała Graziani napotkały na opór ze strony wojsk abisyńskich. Zdaje się, że *prawe skrzydło* generała Graziani utknęło na odcinku Gorlogubi — Ual-Ual, gdzie jest silnie kontratakowane przez oddziały abisyńskie. *Lewe skrzydło*, oparte o rzekę Szebeli, ma więcej swobody ruchu i walcząc z oddziałami abisyńskiemi w ciągu poniedziałku zdobyło nieco terenu.

SYN MUSSOLINIEGO CUDEM OCALAŁ.

LONDYN, 15.10. (Tel.wł.). „Daily Telegraph" w depeszy z Asmary donosi, że w czasie lotu wywiadowczego nad Makala samolot pilotowany przez Bruno Mussoliniego został trafiony 4 pociskami.

Bruno Mussolini zdołał jednak szczęśliwie zawrócić i wylądować po stronie włoskiej.

Odcięcie pułków włoskich

w bezwodnej pustyni Danakil

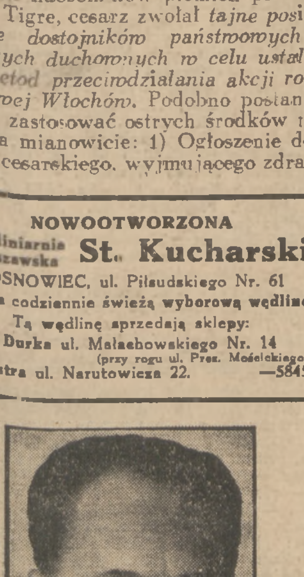
DŻIBUTI, 15.10. (Tel.wł.). Zupełnie niespodziewany obrót przybrały operacje na północnym wschodzie w rejonie masywu górskiego Mussa Ali, **gdzie wkroczyła z Erytrei silna kolumna włoska, posuwając się po osi port włoski na Czerwonem Morzu Assab Hadele Gubo, celem przecięcia li kolejowej Dżibuti — Adis Abeba i połączenia się z armją gen. Graziani, atakującą Abisynję od południa i południowego wschodu.**

Wiadomo było jedynie, że kolumna włoska **walczy ze znacznemi trudnościami przy posuwaniu się przez dzikie pustkowia Danakli w kierunku prowincji Aussa, odpierając ustawiczne napaści koczowniczych tubylców.**

Obecnie źródło tak wiarygodne, jak półoficjalna ajencja francuska Havasa, donosi, że oddziały abisyńskie zgromadzone w tym rejonie **otrzydiły kolumnę włoską i wdarły się do włoskiej Erytrei, odcinając kilka tysięcy żołnierzy włoskich od bazy operacyjnej.**

Los odciętych oddziałów budzi bardzo poważne obawy w sztabie operacyjnym generała de Bono, gdyż oddziały te **wciągnięte zostały wgłąb bezludnej pustyni.**

Na poszukiwanie ich wysłano silne eskadry samolotów. Sztab włoski przygotowuje odsiecz, złożoną ze zmotoryzowanych jednostek i grup kawaleryjskich. Równocześnie z Assabu ściągane są świeżo przybyłe oddziały **strzelców marynarki.**



MARJAN KOŚCIAŁKOWSKI nowy szef rządu polskiego.

Min. Beck
PRZEZIĘBIŁ SIĘ

WARSZAWA. 15.10 (tel. wł.). Min. Józef Beck zaziębił się podczas podróży powrotnej z Genewy, którą *odbył samolotem w złych warunkach atmosferycznych.*

Już czując się niezdrów odbył jeszcze szereg konferencyj w sobotę i był na Zamku u P. Prezydenta Rzplitej, jednak od soboty wieczorem *poczuł się o tyle niedobrze, że musiał położyć się do łóżka.*

Polskie ordery
DLA SZWEDÓW

SZTOKHOLM, 15.10 (tel. wł.). Dnia 14 października w nowym gmachu poselstwa odbyła się *uroczystość wręczenia 8 oficerom szwedzkim odznaczeń orderu Polonia Restituta,* nadanych z okazji niedawnej wizyty wiceministra gen. Fabrycego w Sztokholmie oraz w związku z szeregiem stażów oficerów polskich *w armji szwedzkiej.*

W związku z tegorocznemi manewrami armji szwedzkiej, attache wojskowy przy poselstwie Rzeczypospolitej *płk. Liebiech* odznaczony został *komandorją szwedzkiego orderu mieczów.*

Król Grecji czeka

ATENY, 15.10. (Tel. wł.). Gazeta „Typos" donosi, że minister spraw zagranicznych Streit wyjechał wczoraj do Londynu, aby przedstawić b. królowi Jerzemu poglądy rządu i nową sytuację polityczną w Grecji.

W Cieszynie
ARESZTOWANO 23-GO POLAKA

MOR. OSTRAWA. 15.10 (tel. wł.). — Onegdaj żandarmerja czeska aresztowała *Józefa Przybylę,* Polaka z Górnej Suchej, ucznia szkoły handlowej polskiej w Cieszynie.

Jest to już 23 *Polak aresztowany w bież. miesiącu.*

WALKA Z ETATYZMEM

„Czas" zamieszcza artykuł zwrócony przeciwko etatyzmowi, stawiając walkę z nim na platformie obrony kapitalizmu w Polsce:

„Rozrost działalności państwa godzi pośrednio we własność prywatną. Etatyzm stwarza warunki, w których o korzyściach płynących z warsztatów pracy decyduje nie działalność gospodarcza, nie sprawność warsztatu pracy, lecz taki czy inny przydział kontyngentów, taka czy inna ochrona celna, takie czy inne ulgi, rozdzielane mniej czy więcej według swobodnego uznania władz państwowych.

Etatyzm powoduje nacisk podatkowy, który przy dalszem jego wzmocnieniu może przynieść całkowite pozbawienie warsztatów zysku. Może oznaczać konfiskatę zysku na rzecz państwa.

Etatyzm jest na drodze do pozostawienia tylko samej formy prawa własności do — nagiego prawa własności. Prawo własności przemieni się z prawa do operowania kapitałem i czerpania stąd zysku na prawo płacenia podatków. Zysk przynosić będą li tylko operacje polegające na uzyskaniu tych czy innych zarządzeń władz państwowych. Grozi wydziedziczenie właścicieli na rzecz nowych etatystycznych kapitanów przemysłu. Ale nietylko przemysłu.

Urządzeń zasadniczych ustroju gospodarczego nie można utrzymywać odmiennych na jednym, a odmiennych na innym odcinku życia gospodarczego. Rosnący etatyzm jest wrogiem wszystkich, którzy obecnie operują swój byt na zasadach kapitalistycznych. Dzisiaj zje jednych, jutro przyjdzie kolej na drugich. Raz złamana zasada otwiera wrota łamaniu na przyszłość.

Dlatego rosnącej fali etatyzmu muszą wszyscy ci, którzy rozumieją potrzebę utrzymania kapitalizmu w Polsce nietylko w formie, lecz i w treści, przeciwstawić zwarty front zachowawczy".

Ponura tajemnica uprowadzenia
generała Virgina

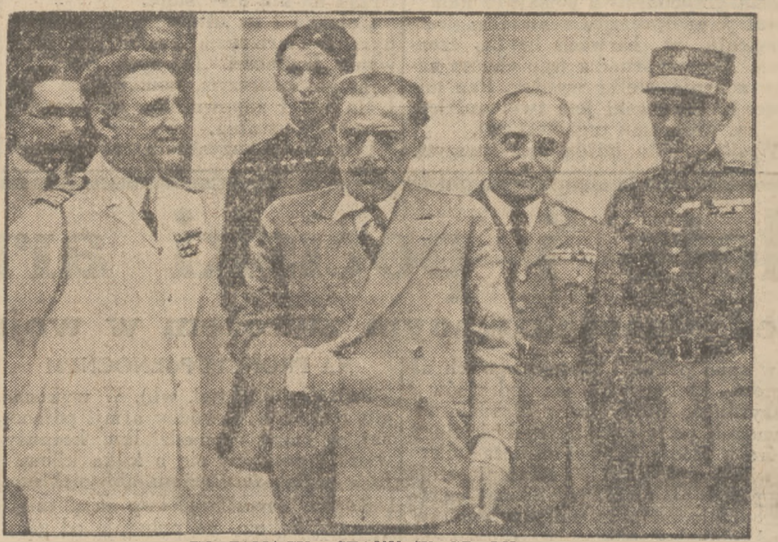
LONDYN, 15.10. (Tel.wł.). Tajemnicze zniknięcie gen. Virgina, szwedzkiego doradcy armji abisyńskiej, **stanowi wciąż nierozwiązalną zagadkę.** Wskutek interwencji posła brytyjskiego w Addis Abebie, władze abisyńskie wszczęły energiczne dochodzenie.

Stwierdzono, że gen. Virgin 2 października opuścił Addis Abebę pociągiem do Dżibuti. Generał odjechał sam, gdyż pozostali oficerowie misji szwedzkiej mieli odjechać dopiero po kilku dniach. Ustalono, że na dwa dni przed wyjazdem generał przyjął **jakiegoś nieznanego w Addis Abebie europejczyka, z którym odbył dłuższą tajemniczą naradę.** Służący generała, żołnierz abisyński zeznaje, że w pewnej chwili **usłyszał z gabinetu głośną kłótnię pomiędzy generałem a jego gościem,** po której tajemniczy europejczyk wyszedł silnie wzburzony. Europejczyk ten miał podobno wygląd Włocha.

Władze linji kolejowej stwierdzają, że gen. Virgin zarezerwował dla siebie **cały przedział do Dżibuti,** nie mniej też zdziwienie obsługi kolejowej wywołał fakt, że generał wysiadł na stacji Henesz, oświadczając, że zmienił zamiar i uda się do Somali z karawaną z którą ma się spotkać w Ankober. Konduktor pociągu stwierdza, że widział jak generał udał się konno w kierunku północnym.

Z tą chwilą ginie wszelki ślad po generale. Władze miasta Ankober odpowiedziały na zapytanie z Addis Abeby, **że generała w mieście nie widziano i że w tym czasie przez Ankober w kierunku Somali francuskiego nie przechodziła żadna karawana.**

Gdzie jest generał Virgin, czy został porwany, lub zabity przez kogo, pozostaje wciąż tajemnicą, jedną z tych do których klucz możnaby znaleźć w tajnych aktach wywiadów.



PO ZAMACHU STANU W GRECJI.

Komitet rewolucyjny, dążący do przywrócenia monarchji w Grecji: w środku gen. Kondylis, z lewej admirał Esconomos, z prawej admirał lotnictwa Repas i generał Papagos.

Deklaracje premjera i wicepremjera
przy otwarciu sesji parlamentu

WARSZAWA, 15.10 (tel. wł.). Lada dzień będzie ogłoszone zarządzenie p. Prezydenta o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej *w celu uchwalenia ustawy o pełnomocnictwa.* Przy otwarciu sesji, jak mówią, *premjer złoży* Sejmowi deklarację programową, a *wicepremjer* Kwiatkowski wyłuszczył swoje *expose gospodarcze,* wnosząc do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwa.

W kołach politycznych zwracano uwagę na objęcie władzy przez min. Kwiatkowskiego w Ministerstwie skarbu. Tam powitał nowego ministra podsekretarz stanu Koc, deklarując jaknajściślejszą z nim współpracę. Pikanterja tego aktu polega przedewszystkiem na tem, że p. *Koc był jednym z kandydatów na tekę skarbu.*

O ile chodzi o koła gospodarcze, finansowe i giełdowe, to *nowy rząd zastał tam atmosferę dla siebie korzystną.*

Aljans polsko-rumuński
zwalczany przez agentów Moskwy?

BUKARESZT, 15.10. (Tel.wł.). „Tara Noastra" w artykule wstępnym p.t. „Pro Polonia" omawia szeroko **ostatnio prowadzoną kampanję przeciwko sojuszowi polsko-rumuńskiemu** w celu całkowitego oderwania Rumunji od Polski i pchnięcie jej w objęcia związku sowieckiego.

Dziennik pisze, że Sowiety przy pomocy prasy t. zw. demokratycznej oraz kół komunistyczno-żydowskich, przypuściły ostry atak na sojusz polsko-rumuński, zdając sobie dokładnie sprawę, że współpraca tych krajów jest pierwszą i główną przeszkodą dla realizacji planów 3ej międzynarodówki. Dziennik stwierdza, iż aljans polsko-rumuński odpowiada w zupełności interesom obu krajów oraz jest jedyną solidarną gwarancją integralności terytorjalnej Rumunji, będąc jednocześnie sojuszem obronnym przeciwko wszelkiej agresji z zewnątrz. Dziennik przedstawia liczbowo siłę, jaką tworzą Polska i Rumunja razem i stwierdzi, **że właśnie dlatego bolszewicy starają się rozbić blok polsko-rumuński,** który stoi na drodze ekspansji idei komunistycznych. Prasa t. zw. demokratyczna pozostająca na usługach Moskwy wymyśla najróżniejsze insynuacje przeciwko Polsce, by **podkopać zaufanie opinji rumuńskiej do trwałości sojuszu polsko-rumuńskiego.** Mówiąc o rozpowszechnianiu wiadomości antypolskich **przez czeską agencję radio-central w prasie rumuńskiej** dziennik zauważa, iż biorąc pod uwagę obecne stosunki polsko-czeskie fakt ten jest zrozumiały. Polska jest gotowa pozostać aljantem Rumunji — pisze dziennik — dlaczego byśmy mieli odmawiać przyjaznych stosunków, powodując przejście Polski na stronę Węgier.

W konkluzji zaznacza „Tara Noastra", iż aljans polsko-rumuński jest **jedyną gwarancją bezpieczeństwa wschodnich granic Rumunji.** Żądamy wyjaśnienia — kończy dziennik — za jaką cenę mielibyśmy poświęcić ten sojusz?

Przemówienie Ojca św.
W POŁOWIE LISTOPADA

CITTA DEL VATICANO, 15.10 (tel. wł.). W kołach watykańskich obiega pogłoska, iż w połowie listopada Ojciec święty *zamierza zwołać konsystorz celem zawiadomienia o mianowaniu nowych kardynałów.*

Obecnie liczba kardynałów wynosi tylko 49, podczas gdy święte kolegjum w komplecie *liczy 90 członków.* Zwykle przy tego rodzaju kolegjum Ojciec św. wygłasza przemówienie które ze względu na sytuację międzynarodową *oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem.*

Mord partyjny

CZĘSTOCHOWA, 15.10 (tel. wł.). Na przedmieściu Wyczerpy, na łąkach przy rzece Warcie, *znaleziono zamordowanego znanego w mieście komunistę Jasnowskiego.*

Istnieje przypuszczenie, że Jasnowski *padł ofiarą wyroku partyjnego za zdradę.*

Jasnowski swego czasu skazany był *przez sąd w Częstochowie* na półtora roku więzienia za komunizm.

PROGRAM RADJOWY

RECITAL FORTEPIANOWY STANISŁAWA NAWROCKIEGO.

Dnia 17 b.m. (czwartek) nadaje radjostacja warszawska o godz. 18 recital fortepianowy doskonałego polskiego pianisty i kompozytora, Stanisława Nawrockiego. Artysta odegra Rapsodję Węgierską Nr. 13 Liszta, Grande Polonaise, Zarębskiego, oraz własnej kompozycji — Mazurka, Kurant i Taniec hiszpański.

TEODOR SZALAPIN NA PŁYTACH.

Słynny bas, znany na całym świecie, Teodor Szalapin, wykona dnia 17 b.m. o godz. 18.45 arje operowe nadane przez Polskie Radjo z płyt. W programie nadzwyczaj trudna i efektowna arja z „Cyrulika Sewilskiego" — Rossiniego, oraz z „Borysa Godunowa" — Mussorgskiego: „Monolog Borysa" i „Pieśń o pchle".

MATYLDA POLIŃSKA-LEWICKA ŚPIEWA NASZE PIEŚNI.

W audycji radjowej „Nasze pieśni" wystąpi dnia 17 b.m. o godz. 21.35 znana operowa śpiewaczka Matylda Polińska-Lewicka. Artystka odśpiewa pieśni Nawrockiego, Bilińskiego, Noskowskiego, Galla, Lipskiego i Niewiadomskiego. Akompanjuje prof. L. Urstein.

ŚRODA 16 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.35 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Anna Jabłkowska — działaczka społeczna wieku XVIII-tego" — pogadanka — wygł. Marja Karczewska. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 „Melodje Czajkowskiego, Straussa i Ketelbeya" (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.1 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 „Wędrówki dookoła globu": „Mały Ibrahim z Algieru" — pogadanka — dla dzieci starszych w opracowaniu Joanny Poraskiej. 16.20 Utwory fortepianowe Jana Sebastjana Bacha w wyk. Miro Chłapowskiego. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Nasze zebrania dyskusyjne" — wygł. Emilja Grocholska. 17.20 Kwintet Salonowy Arkadjusza Flato. 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego) w redakcji Brunona Winawera. 18.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Helena Wertheim — śpiew i Mieczysław Szalecki — altówka. 16.30 „Ogrodnik śląski". Pogadankę p.t. „W polskim sadzie na jesieni" — wygł. Władysław Wiosik. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Uniwersytety Powszechne na Śląsku" — odczyt — wygł. dr. Maksymiljan Hasiński. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Towarzystwo śpiewacze „I owszem" — wesoła audycja muzyczna w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego i Juljusza Toto z udziałem kwartetu męskiego parodystycznego i solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 VII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). Tekst objaśniający dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. Uniw. Jag. Wykonawcy: Leopold Münzer — fortepian i Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela. 21.40 „Z liryk Norwidowskich" — kwadrans poetycki w opracowaniu Romana Zrębowicza. 21.55 „Zdobycze medycyny": „Hormony płciowe" — pogadanka dla lekarzy — w opracow. inż. Lejwy i doc. dr. Juljusza Zweibauma. 22.10 Muzyka taneczna w wyk. ork. Adama Furmańskiego z udziałem Stefana Sasa — refreny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Deklaracja nowego rządu

Wczoraj podaliśmy krótko deklarację nowego rządu, złożoną przez premjera Kościałkowskiego wobec dziennikarzy po posiedzeniu Rady gabinetowej.

Dzisiaj deklarację tę powtarzamy w całości:

Po rozstrzygnięciu podstawowych zagadnień z zakresu ustroju i organizacji państwa przez Rząd premjera Sławka, po ukonstytuowaniu się izb ustawodawczych, Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał Rząd pod mojem przewodnictwem, wskazując mu jako zadanie główne na najbliższy okres **pracę nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i Państwa,** pracę nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu światowego, a zwężającego podstawy bytu ogółu ludności. Dzieło życia wielkiego Budowniczego Polski śp. Marsz. Józefa Piłsudskiego, stwarzające na daleką przyszłość tyle żywotnych i fundamentalnych elementów w zakresie mocarstwowego rozwoju Polski, a przedewszystkiem dbałość o jej siłę obronną **mają być nadal kontynuowane.**

Równocześnie wysiłki nowego Rządu w oparciu o harmonijną i rzeczową współpracę z izbami ustawodawczemi mają być obecnie skierowane **na front podniesienia życia gospodarczego i łagodzenia skutków powszechnego kryzysu.** Wolą Rządu jest, by do tej walki o rozwój gospodarstwa narodowego wciągnąć **zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne,** a zarazem, by stępić lub usunąć działanie wszystkich **hamulców,** które przez oddziaływanie z zewnątrz lub wewnątrz zacieśniają sztucznie i niepotrzebnie rozwój życia gospodarczego, rozwój zarówno zagadnień gospodarstwa publicznego, jak i zdrowej prywatnej inicjatywy.

Rząd jest zdecydowany uczynić wszystko, by nie utracić nic z dotychczasowych osiągnęć politycznych i sukcesów gospodarstwa polskiego wyrażających się przedewszystkiem w ugruntowaniu znaczenia państwa na zewnątrz i określeniu jego własnego oblicza w życiu międzynarodowem, skrystalizowaniu **woli zachowania pokojowych stosunków między narodami świata,** stałości waluty polskiej, bezpieczeństwa wkładów bankowych, wreszcie w **unikaniu wszelkich niedojrzałych eksperymentów gospodarczych.**

Ponadto Rząd uświadamia sobie w całej pełni konieczność pewnych **nieodpartych nakazów sytuacji,** podjęcia zdecydowanej walki o **równowagę** budżetu oraz zaktywizować politykę gospodarczą Państwa na podstawie jednolitego i jasnego programu a w szczególności umożliwienia w jaknajszerszym zakresie stopniowego **ożywienia rynku wewnętrznego.**

Rząd widzi konieczność zapewnienia szerszych możliwość w otwarciu **nowych dróg pracy dla młodego pokolenia,** pragnąc je jaknaściślej związać z interesami Państwa i zadaniem nieprzerwanego umacniania fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej.

Jedyną rzetelną i niezawodną drogą do poprawy ogólnego położenia gospodarczego Polski wiedzie przez rozumne i nacechowane dobrą wolą **współdziałanie społeczeństwa i Rządu** przez gotowość do ofiar i przez skuteczną oraz zorganizowaną pracę. Im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, zdolności do ofiar i pracy, tem prędzej i łatwiej **zbliżymy się ku lepszym warunkom życia,** tem pewniej zabezpieczymy egzystencję dla wielu miljonów cierpiących dzisiaj nędzę obywateli.

Rząd jest **świadomy swojej wielkiej odpowiedzialności,** swoich zadań, które nakłada na niego ciężka sytuacja gospodarcza. Jeżeli o wartości narodów decyduje wytrwałość i spokój w rozwiązywaniu trudności przez samo społeczeństwo, jeżeli te cechy i wartości znajdą szeroki oddźwięk w społeczeństwie to nietylko **zostanie ułatwione wywiązanie się Rządu** z ciążącej na nim odpowiedzialności, ale równocześnie zostanie dany realny wyraz, że zrozumieliśmy prędzej i odczuliśmy głęboko te wskazania, które w Polsce pozostawił na przyszłość Jej niezapomniany Wódz Marszałek Józef Piłsudski.

Pan premjer Kościałkowski po odczytaniu tego oświadczenia rządowego zwrócił się do zebranych dziennikarzy ze słowami:

„Odczytałem sam tę deklarację, aby tą drogą nawiązać z wami kontakt. Miałem już sposobność współpracować z prasą i będę się starał kontakt ten utrzymać. Zadaniem prasy jest współdziałanie w utrwalaniu kontaktu Rządu ze społeczeństwem. Jeżeli wysiłki społeczeństwa idą w jedną a Rządu w drugą stronę — to rezultaty muszą być oczywiście ujemne — zakończył swoją pierwszą deklarację złożoną prasie w roli premjera p. Kościałkowski.



CZY TO JEST MARZENIE MUSSOLINIEGO?

Na Via del Impero w Rzymie Mussolini kazał wystawić kamienną mapę, przedstawiającą imperjum rzymskie w okresie największego rozwoju terytorjalnego za czasów Trajana. Jak wiadomo, Mussolini się zawsze powołuje na tradycje starożytnego Rzymu.

Zagranicą o nowym rządzie
Ocena francuska i angielska

Z Paryża donoszą:

Agencja Havasa w depeszy swego korespodenta warszawskiego wiąże sprawę zmiany gabinetu **z wynikami wyborów do Sejmu** i twierdzi, że „w czasie ostatnich wyborów **jedyny korzystny wynik dla bloku rządowego zapisany został na konto p. Kościałkowskiego,** który przez swą politykę pojednawczą w stosunku do mniejszości ukraińskiej umiał zdobyć dla obozu rządowego szerokie masy tej ludności.

Najbardziej znamiennym elementem nowego rządu jest z pewnością p. Eugenjusz Kwiatkowski, przyjaciel Prezydenta Rzeczypospolitej i jego następca na stanowisko dyrektora fabryki azotowej. — Przed wojną należał do organizacji „Zarzewie“ jednak, w przeciwieństwie do innych członków rządu, **nie wchodził nigdy do ścisłej grupy Piłsudczyków Pierwszej Brygady.**

Nominacji Romana Góreckiego na stanowisko ministra przemysłu i handlu przypisuje korespondent Havasa **specjalne znaczenie.** Gen. Górecki jest inicjatorem wielu posunięć, przedsięwziętych w ostatnich czasach celem **wyświetlenia opinji francuskiej prawdziwych uczuć i zamiarów Polski.** Gen. Górecki starał się następnie rozproszyć ostatnie nieporozumienia między Francją a Polską. Dokonał on szeregu podróży we Francji i Belgji. Na terenie Ministerstwa przemysłu i handlu działalność jego pójdzie prawdopodobnie również w tym kierunku i możliwe jest, że będzie on unikał **niepokojenia kapitałów zagranicznych,** których inwestycje w Polsce wydają się coraz bardziej pożądane.

Minister **Chyliński,** który objął Ministerstwo oświaty, zawsze zaznaczał na swem stanowisku podsekretarza stanu wielką życzliwość dla kultury francuskiej w Polsce.

W polityce wewnętrznej w dalszym ciągu będą prowadzone **wysiłki pojednawcze w stosunku do mniejszości ukraińskiej.** Minister Kościałkowski, który był inicjatorem tej polityki jako minister spraw wewnętrznych, podtrzyma ją jeszcze bardziej energicznie jako premjer. Nowy rząd wydaje się pozatem zdolny do złagodzenia **tarć, jakie stworzyła w kraju nowa ordynacja wyborcza.** Niewiadomo jeszcze, jaki los czeka parlament, który wyszedł z ostatnich wyborów. Wydaje się jednak, iż nowa ekipa rządowa będzie się starała **złagodzić konflikty,** które istnieją obecnie w kraju“.

Z Londynu donoszą:

Prasa angielska, informując o dokonanej w Polsce zmianie gabinetu, zamieszcza **krótkie komentarze** swoich korespondentów warszawskich, oceniające zmiany.

„Times“ nazywa premjera Kościałkowskiego i ministra Kwiatkowskiego **rzecznikami pojednania** i przypomina, że min. Kościałkowski doprowadził do ugody z Ukraińcami, która zapowiada jeszcze dalsze postępy, a wicepremjer Kwiatkowski jest **specjalistą przemysłowym,** posiadającym pełne zaufanie Prezydenta.

Obecne zmiany „Times“ określa jako **najważniejszą konstrukcję od przewrotu majowego.** Wobec dokonania politycznej reorganizacji **kraju,** wysiłki rządu mogą być obecnie skierowane na **sytuację gospodarczą.** Nowy rząd nie podejmie eksperymentów walutowych, ale przewidywane są daleko idące **reformy gospodarcze i przemysłowe.**

Pozostanie w gabinecie min. Becka jest zapewnieniem, że polityka zagraniczna będzie kontynuowana według dotychczasowej linji.

„Daily Telegraph“ podkreśla, że ustąpienie gabinetu premjera Sławka **było nieodzowne wobec faktycznej porażki w wyborach powszechnych.**

Dziennik określa premjera Kościałkowskiego i wicepremjera Kwiatkowskiego **jako liberałów.** Zdaniem korespondenta, zmiany dowodzą, że działalność nowego rządu skierowana będzie **na dziedzinę odbudowy gospodarczej przy zachowaniu stabilizacji finansowej** i przy podjęciu pewnych dalszych kroków **w zakresie reformy rolnej.**

„News Chronicle“ pisze, że Polska częściowo **przełamała „nieprzemakalny“ blok, który rządził nią od przewrotu majowego,** powołując na premjera min. Kościałkowskiego, który znany jest ze swych **tendencyj liberalnych.**

Pułk. Beck pozostaje ministrem spraw zagranicznych.

Z DNIA

SOCJALIŚCI A NOWY RZĄD.

Podane przez nas wczoraj głosy prasy o nowym rządzie uzupełnić trzeba głosem organu socjalistycznego „Robotnika“, którego naczelny redaktor p. M. Niedziałkowski pisze:

„Zmiany nastąpiły w ramach systemu, i kompromis dokonał się w ramach systemu. Nowy rząd będzie funkcjonował na podstawie całego spadku po p. Sławku — na podstawie nowej Konstytucji i nowych ordynacyj wyborczych, które dały Polsce fikcyjne życie polityczne. W tym właśnie punkcie tkwi prawdziwy dramat sytuacji. Bo w takich ramach niepodobna rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień i niepodobna znaleźć żadnej drogi wyjścia. Sądzę, że ta ocena odpowiada najzupełniej „rzeczywistości rzeczywistej“.

Proces skupiania się żywych sił Polski pracującej poza ramami systemu i poza oficjalnem życiem politycznem nie ulegnie zmianie. Od tempa tego procesu, od zdolności twórczych, które musi on ujawnić, zależy w ogromnej mierze przyszłość kraju. Rząd p. Kościałkowskiego obejmuje po rządzie p. Sławka dziedzictwo, przepełnione trudnościami i olbrzymią odpowiedzialnością. Nazwiska pp. Becka i Michałowskiego symbolizują niebylejaką część składową tego dziedzictwa. A nadchodzi, jak się zdaje, taki okres historji, w którym zawodzą wszelkie półśrodki. „Eksperyment“ z nowym ustrojem politycznym załamał się. „Eksperymentów“ deflacyjnych masy społeczeństwa już nie wytrzymują. Szanse odrodzenia czy odmłodzenia systemu od wewnątrz nie istnieją. Na porządku dziennym stoi sprawa likwidacji systemu. Dojrzewa ona bardzo szybko do rozstrzygnięcia“.



ALUNA KYRILLOS

zwierzchnik kościoła koptyjskiego w Abisynji.

UWAGI

ENTUZJAŚCI

Instytucje, mające nieść pomoc pokrzywdzonemu przez los bliźniemu, rodzą się w Polsce najczęściej w ogniu niezmożonego entuzjazmu jednostki. Któż nie zna z czytanek dla młodzieży tej wzruszającej historji o ks. Boduenie, którego spoliczkowano, gdy kwestował na instytucję dobroczynną, a on się nie obraziwszy, dalej domagał się datku od policzkującego.

W naszych czasach klasycznym przykładem tego, czego może dokonać wytrwałość i entuzjazm jednego człowieka, jest Górka pod Buskiem. Godna szczerego podziwu postać dra Starkiewicza jest jakby żywcem wzięta z kart książek Żeromskiego i całej tej literatury wzniosłości i praktycznego idealizmu, która potrafiła się zdobyć na wskazywanie człowiekowi jego wysokiego posłannictwa w życiu.

Czy powstanie wspaniałej dziecięcej kolonji w Górce, do którego to dzieła dr. Starkiewicz zabierając się, nie rozporządzał groszem własnym — nie jest nienapisaną powieścią z gatunku tych, które tworzyła Rodziewiczówna? Czy tam w Górce działali nie ci sami twardzi, niezłomni w swym idealizmie ludzie, jakby z jednej wykuci bryły, co i w „Dewajtisie" i „Szarym Prochu"?

Sceptycyzm, który jest gorzką przyprawą każdego naszego poczynania lat ostatnich, chłodna wobec cudzej niedoli obojętność, która się stała modną i weszła niejako w skład dobrego tonu, wreszcie cynizm w wykpiwaniu i wywodzeniu w pole szlachetnego lecz rzadko kiedy obytego z nikczemnością ludzką idealisty — oto gleba, na której wzrósł bujnie chwast polskiej niewiary do szczerości cudzego zapału.

Pod powszechnością słów na zebraniach i w gazetach jest tego zapału niemało i wśród ludzi, którzy się zabrali do budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu. Zamiar w naszych bardzo ciężkich warunkach zdawałoby się szaleńczy, plan nie do urzeczywistnienia, pomysł utopijny, ale kto miał możność, choć tylko chwilowego obcowania z inicjatorami tej budowy, jedno bezsprzecznie stało mu się jasne, że posiedli oni tajemnicę rozpalania w sobie niesłabnącego entuzjazmu, że wierzą w dobroć i ofiarność ludzką. Chyba dokonają swego.

Wiem, że mógłbym innych użyć sposobów, aby zwrócić życzliwą uwagę czytelnika na sprawę budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu. Wiem, że należałoby przytoczyć niewesołe cyfry śmiertelności i zachorowań wśród dzieci i powołać się na świadectwo lekarzy, że w Zagłębiu nie ma zupełnie osobnego pomieszczenia dla dzieci, cierpiących na choroby dziecięce. Wiem, że nadarza się okazja zapukania do serc macierzyńskich i ojcowskich, czułych na cierpienie dzieci.

Nie sądzę jednak, aby jakakolwiek cyfra, wyjęta z ponurych statystyk śmiertelności, żeby banalne apele do serc przemówiły do przekonania społecznego tak skutecznie, jak bezpośrednie zetknięcie się z atmosferą gorącej wiary, która towarzyszy akcji budowy szpitala dziecięcego. Można nie wiedzieć ile dzieci i na co choruje, można się nie orjentować co do potrzeb leczniczych w Zagłębiu, można nie mieć pewności, czy brak szpitala dziecięcego w Zagłębiu jest jego największą bolączką, ale gdy się widzi ludzi, którzy od pewnego czasu o niczem innem mówić nie potrafią, tylko właśnie o tym szpitalu i których gorąca wiara w realizację planu ani trochę nie jest zachwiana brakiem gotówki, to mimowoli obojętnemu nawet widzowi udziela się ten zapał i sam nie wie kiedy staje w rzędzie gorących zwolenników tej nowej instytucji humanitarnej.

Entuzjazm jest zaraźliwy. Daj Boże, aby się rozprzestrzenił w najszerszych kołach społeczeństwa: nietylko wśród tych, którzy mają dzieci lub je mieć będą, ale i między tymi, którzy doceniają znaczenie dla kraju zdrowia młodego pokolenia.

Ćw.

—

Jutro o godz. 19 w lokalu Tow. lekarskiego w Sosnowcu (ul. 3-go Maja 13, oficyna lewa, parter) odbędzie się zebranie osób, interesujących się sprawą budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu.

Renty sieroce i dodatki dla dzieci pracowników umysłowych

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń społecznych, **renta sieroca przysługuje każdemu dziecku poniżej lat 18** w razie śmierci ubezpieczonego ojca lub ubezpieczonej matki, o ile zmarły ojciec lub matka otrzymywali rentę inwalidzką względnie starczą, albo przysługiwało im w chwili śmierci uprawnienie do takiej renty. W wypadku, gdy dziecku przysługuje równocześnie prawo do renty sierocej po ubezpieczonym ojcu i po ubezpieczonej matce, wymierza się rentę sierocą tylko po ojcu lub tylko po matce, zależnie od tego, po kim z nich należy się renta wyższa. Prawo do renty sierocej przysługuje dziecku, niezdolnemu do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej **również po ukończeniu 18 lat przez cały czas trwania tej niezdolności**, o ile istniała ona już przed osiągnięciem powyższego wieku. Dziecko, odbywające studja w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, ma prawo do renty sierocej do czasu ukończenia studjów, najdłużej jednak do ukończenia 24 roku życia.

Renta sieroca **wynosi jedną piątą**, renta zaś sieroty zupełnej dwie piąte renty, jaką odbierała osoba ubezpieczona, albo do jakiej osoba ta nabyła uprawnienie. Renta sieroca wypadkowa wynosi również 20 proc., dla sieroty zaś bez ojca i matki 25 proc. zarobku miesięcznego, według którego ubezpieczony miał prawo do renty.

Osoba, otrzymująca rentę inwalidzką lub starczą, **otrzymuje na każde dziecko poniżej 18 lat życia, jedną dziesiątą kwoty zasadniczej** (wynoszącej 40% podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych), z tem, że renta łącznie z dodatkiem dla dzieci oraz dodatkiem dla otrzymujących rentę i wymagających stałej opieki i pomocy innych osób, nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty.

Ubezpieczeni pracownicy umysłowi, korzystający z zasiłku chorobowego i mający na utrzymaniu **więcej niż dwoje dzieci**, otrzymują dodatki do zasiłku chorobowego w wysokości 5% przeciętnego tygodniowego zarobku na każde dziecko, poczynając od trzeciego, z tem, że zasiłek wraz z dodatkiem nie może przekraczać 65% tygodniowego przeciętnego zarobku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

16 Środa	Dziś Martyniana Jutro Małgorzaty	
	Wschód słońca 6 m.	7.
	Zachód „ 16 m.	53.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wojna w królestwie walca"
PALACE: „Julika".
EDEN: 8 godzin d-ra Morgana.

—xx—

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** W dniu wczorajszym, w kościele parafjalnym w Będzinie, ks. proboszcz Pecho pobłogosławił związek małżeński p. Jadwigi Misiórskiej mgr. wychowania fizycznego, córki Benedyktostwa Misiórskich i p. Zbigniewa Bolechowskiego, inż. górniczego. Szczęść Boże młodej parze.

× **OGRANICZENIE ANKIET W SZKOLNICTWIE.** Szkoły średnie i powszechne przeciążone były ostatniemi czasy rozmaitemi ankietami, nadsyłanemi bądź przez władze administracyjne, bądź przez organizacje kulturalne i oświatowe. Minister oświaty zarządził, aby ankiety w szkołach ograniczono do minimum Odpowiedzi na ankiety udzielane będą tylko przy pilnych pracach statystycznych, pracach nad monografjami naukowemi i t.p.

× **WALKA Z EGIPSKIEM ZAPALENIEM OCZU.** Ministerstwo opieki społ. podjęło energiczną akcję dla zwalczania groźnej choroby ocznej jaglicy, zwanej egipskiem zapaleniem oczu. Zwrócono uwagę na to, iż na jaglicę zapadają dzieci, znajdujące się w zakładach opiekuńczych i w domach dla podrzutków. W związku z tem nakazano przeprowadzenie w ciągu miesięcy: października, grudnia b.r. generalnej lustracji tych zakładów w całej Polsce. Lekarze powiatowi przedstawić mają sprawozdania o zwalczaniu jaglicy wśród dzieci, oddanych na wychowanie do sierocińców.

× **KARTY POCZTOWE Z OPŁACONĄ ODPOWIEDZIĄ.** Uwzględniając potrzeby obrotu handlowego, poczta wypuściła nowy nakład krajowych kart pocztowych z opłaconą odpowiedzią. Są to karty nowego wzoru ze znaczkami 15-groszowemi.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 16 października o godz. 8.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego przebojową komedję J. Devala p.t. „TOWARISZCZ".

Jutro, dnia 17 października o godz. 8.30 teatr gra w Sosnowcu doskonałą komedję J. Devala p.t. „TOWARISZCZ". Bilety w cenie od 25 groszy.

—xx—

× **CO TO ZA KWESTA?** Mimo kategorycznego zakazu władz centralnych, zabraniającego urządzania kwest i zbiórek przy pomocy płatnych kwestarzy, wozoraj zjawiło się w Dąbrowie dwóch osobników, sprzedających po złotówce żetoniki na Macierz Szkolną w Gdańsku. Wazie odmowy, kwestarze natrętnie domagali się datku dobrowolnego. Ponieważ tego rodzaju zbiórki są zakazane, nasuwa się pytanie, czy kwestarze nie robili tego na własną rękę, to też władze powinny zwrócić na to uwagę i sprawę dziwnej kwesty wyjaśnić.

× **ZEBRANIE „TRZECIAKÓW".** Otrzymaliśmy następujący komunikat: Dn. 18 bm. o godz. 19 w Kuźnicy przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbędzie się zebranie organizacyjne Koła „Trzeciaków". Wzywa się wszystkich b. żołnierzy 3 p.p. leg. pol. i b. żołnierzy 3 p. p. leg., zamieszkałych na terenie powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, aby w oznaczonym terminie stawili się na zebranie.

× **ZAWODY KONNE.** Klub jeździecki Zagłębia Dąbrowskiego przypomina o mających się odbyć w dniu dzisiejszym na stadjonie klubowym przy ul. Chemicznej 12 zawodach konnych. Początek o godzinie 13.30.

× **LOTERJA W SOSNOWCU.** W nadchodzącą niedzielę, t.j. dn. 20 bm. 82 ZDH im. K. Pułaskiego w Sosnowcu, przy gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego im. St. Wyspiańskiego, urządza wielką loterję fantową we własnej harcówce przy ulicy Dziewiczej 4. Do wygrania wiele cennych przedmiotów, jak np. kołnierze futrzane, wieczne pióra, króliki, teczki, wina, miody i t. p. Czas trwania loterji od godziny 10—12.30 i od 15—20. Rada drużyny najuprzejmiej zaprasza na loterję publiczność, członków KPH oraz wszystkie harcerki i harcerzy Zagłębia.

Z UŚMIECHEM.

ŚLUB

Następca tronu Hiszpanji don Juan
Zawarł z księżniczką de Bourbon ślub w Rzymie.
Bowiem król papa po świecie się tuła,
I świetności dawnej zostało mu imię
I myśl męcząca do nocy od świtu,
Czy też powróci kiedy do Madrytu.

Dwóch starszych synów królewskich, niestety
Machnąwszy ręką na tron i koronę,
Źle urodzone pojęli kobiety.
Więc też zmuszeni byli zejść na stronę.
Najmłodszy z godną żeni się osobą
Niezłą ma przyszłość Don Juan przed sobą.

Do Grecji, mówią, monarcha powraca,
Więc do Madrytu może także wkroczy.
Wre ciągle przecie monarchistów praca
Lud się na berło królewskie nie boczy.
Jeszcze zabłyśnie Alfonsa korona.
Dziwne w Hiszpanji miewają imiona.

Ko—Stek.

Zebranie N.O.K. W SOSNOWCU

Zarząd Narodowej Organizacji kobiet w Sosnowcu zaprasza swoje członkinie i sympatyczki na walne zebranie, które odbędzie się w nadchodzący piątek dnia 18 bm. o godz. 16 w mieszkaniu przewodniczącej, Aleja nr. 12. Na zebraniu omawiane będą sprawy organizacyjne.

Przewodnicząca **Anna Żelawska.**

—xx—

Zebranie Izby PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Zebranie plenarne Izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dnia 24 października 1935 r. o godz. 18 (6 wieczorem) w lokalu Izby przy ul. 3 Maja 28.

Porządek obrad: przemówienie prezesa Izby; sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby; preliminarz budżetowy Izby na rok 1936; przeniesienie niektórych kredytów (virement) z jednego działu budżetu wydatków Izby do innego; zmiana statutu Izby część II; zmiana regulaminu Sądu polubownego Izby; rozpatrzenie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie, stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Na posiedzeniu poufnem: wybór jednego członka zarządu Izby; mianowanie korespondenta Izby; wybór członków Sądu polubownego Izby.

—xx—

× **KOŁO ABSOLWENTEK PAŃSTW. ŚR. SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU** Karpacka 2, zawiadamia za pośrednictwem wszystkie członkinie że świetlica Koła odbywa się w środy każdego tygodnia od godz. 16 do 19 w lokalu szkoły. Na świetlicy odbywać się będą kursy dokształcające z zakresu krawieczyzny (modelowanie, krój), trykotarstwa, gospodarstwa, galanterji krawieckiej i t.p.

× **PROCES CZELADZI Z SATURNEM.** Pomiędzy Magistratem czeladzkim, a Tow. Saturn wynikł spór o korcowe spod koryta rzeki Brynica. Magistrat twierdzi że należy mu się korcowe, natomiast Saturn wychodzi z założenia, że przeprowadzając regulację Brynicy, wykupiło teren pod koryto, które uważa za swoją własność. Wobec rozbieżności zdań do porozumienia nie doszło i sprawę musi rozstrzygnąć sąd.

× **CZARNA KAWA W DĄBROWIE.** Komitet Tygodnia budowy szkół powszechnych oraz Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie Górniczej urządzają w sobotę dnia 19 bm. w sali resursy miejscowej Czarną kawę. Początek o godz. 21. Wstęp 2 zł. od osoby.

× **ECHA SAMOBÓJSTWA.** Jak już wczoraj podaliśmy, onegdaj popełnił samobójstwo Józef Biernat, zamieszkały w blokach przy ul. Jagiellońskiej 5 w Sosnowcu, który podczas nieobecności domowników wystrzałem z rewolweru usta odebrał sobie życie. Biernat był kierownikiem sosnowieckiego oddziału „Orbis". Samobójca pozostawił list, w którym podał, iż do rozpaczliwego kroku zmusiły go kłopoty finansowe i ciągłe borykanie się z trudnościami natury materjalnej.

Konkurs na stanowisko prezydenta miasta

Wnioski nagłe i inne sprawy w Radzie miejskiej w Dąbrowie

Na ostatniem, poniedziałkowem posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, prócz obszernego porządku obrad, tematem dyskusji było kilka **ciekawych wniosków nagłych**. Pierwszy nagły wniosek zgłosił r. Bem, który w imieniu klubu B.B. wystąpił z projektem. aby z uwagi na to, iż dotychczasowe **starania w kierunku wyboru prezydenta miasta nie dały pozytywnego wyniku, żeby Magistrat ogłosił konkurs na obsadzenie tego stanowiska.**

Rzecz jasna, iż wystąpienie to ma głębsze podstawy, kiedy bowiem doniedawna tylu miano kandydatów na to stanowisko, a nawet zgodzono się na **kandydatów narzuconych**, nagle nastąpił zasadniczy zwrot i **postanowiono ogłosić konkurs.**

Jak wiadomo, sprawa ta była powodem rozłamu i silnych tarć w klubie B.B., czego można było uniknąć, gdyby odrazu sprawa była tak postawiona.

Wniosek jednogłośnie przyjęto, przyczem **Magistrat opracuje warunki konkursu.**

Następnie kilka nagłych wniosków zgłosił klub P.P.S. Jeden z nich dotyczył **strajku tramwajarzy w Zagłębiu**, przyczem wnioskodawcy zwracają się do Magistratu, aby podjął kroki w kierunku natychmiastowego zlikwidowania strajku.

Drugi wniosek zgłoszono w sprawie kopalni Reden. W wniosku tym **klub P.P.S. domaga się odebrania kopalni obecnym dzierżawcom i odania jej do dalszej eksploatacji miastu.**

Radykalny i nierealny projekt, na wniosek radnego dyr. Wierzbickiego zmodyfikowano w tym sensie, **aby Magistrat poczynił starania, zmierzające do uruchomienia kopalni.**

Trzeci wniosek dotyczył **zaopatrzenia na zimę bezrobotnych w żywność i opał, a biedną dziatwę w odzież i obuwie.**

Wreszcie w ostatnim wniosku poruszono sprawę zaopatrzenia **w światło i wodę kolonji Staszica**, gdzie braki w tym zakresie dają się dotkliwie mieszkańcom w znaki.

Wszystkie wnioski przyjęto, poczem uchwalono w związku z projektowanem ogłoszeniem konkursu na stanowisko prezydenta, dodatkowy ryczałt wynoszący **250 zł. miesięcznie dla prezydenta i 125 zł. dla wiceprezydenta.** Oficjalnie nosi to nazwę: **za pracę w godzinach pozabiurowych.**

Skolei uchwalono dodatki komunalne do kilku podatków państwowych. A więc dodatek do podatku od obrotu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych uchwalono w dotychczasowej wysokości.

Dodatek do patentów akcyzowych uległ pewnej zmianie. Mianowicie dodatek do patentów na sprzedaż wyrobów alkoholowych, wynoszący dotychczas 200 proc. obniżono na 100 proc. Drugi dodatek od patentów na wyrób wódek pozostał bez zmiany, t. j. w wysokości 100 proc.

Dodatek do podatku od nieruchomości ustalono na 37 i pół proc. przyczem 75 proc. przeznaczone są na pokrycie dodatków na mieszkania dla nauczycieli.

Dodatki do podatków od placów niezabudowanych, gruntów i opłat stemplowych od aktów notarjalnych pozostały bez zmiany.

Następnie, po uchwaleniu zrzeczenia się prawa poboru w 1936-37 r. specjalnych dopłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, a to w związku z odszkodowaniem, otrzymywanem przez miasto od zakładów przemysłowych za **likwidację serwitutu wodnego**, uchwalono zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy, w kwocie 100 tysięcy zł. na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Druga pożyczka, również z Funduszu Pracy, w **kwocie 40 tysięcy zł.** przeznaczona jest dla właściciela domów na połączenia nieruchomości z miejską siecią wodociągowo-kanalizacyjną.

Pozatem upoważniono Magistrat **do wystawienia weksli na sumę 6 tysięcy zł. na częściowe pokrycie należności za leczenie chorych w szpitalu powiatowym w Będzinie.**

Na członków powiatowej komisji kwalifikacyjnej do szacunku gruntów wybrano pp. **Jachimczyka, J. Szancera, A. Skibę i A. Grucę.** Dalej upoważniono Magistrat do nabycia od firmy „Elibor" terenu o przestrzeni 896 prętów, potrzebnego do regulacji ul. Kopernika. po cenie 1.75 zł. za mtr. kw.

Skolei przystąpiono do rozpatrzenia regulaminu **Rady miejskiej.** Za wzór wzięto regulamin Rady miejskiej w Sosnowcu. Po długotrwałej dyskusji i wprowadzeniu różnych zmian i modyfikacyj, regulamin uchwalono.

Ze względu na późną porę, pozostałych punktów obrad nie rozpatrywano i posiedzenie zakończono po północy. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, dnia 17 b.m.

Gimnazjum kupieckie w Sosnowcu

ma powstać w przyszłym roku szkolnym

W ub. poniedziałek odbyła się w gmachu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu — pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Gruszczyńskiego oraz przy współudziale przedstawiciela kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie w osobie wizytatora **Witkowskiego,** jak również przedstawicieli dyrekcyj szkół handlowych na terenie województwa Kieleckiego — **posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby.**

Tematem obrad była sprawa utworzenia w Sosnowcu **gimnazjum kupieckiego** oraz sprawa zaopinjowania nadesłanego Izbie przez Ministerstwo W. R. i O. P. projektu wytycznych dla autorów programów szkół przysposobienia kupieckiego.

W wyniku ożywionej dyskusji, komisja, nie zapoznając potrzeby utworzenia tego typu gimnazjów w innych miejscowościach Zagłębia Dabrowskiego, jak np. w Dąbrowie Górniczej, wyraziła zapatrywanie. iż **gimnazjum kupieckie winno powstać w pierwszym rzędzie w Sosnowcu**, jako mieście o starej tradycji handlowej, które do niedawna jeszcze stanowiło jeden z **najpoważniejszych ośrodków przemysłu i handlu w Polsce.**

Pozatem podkreślono. że jednym i to bodajże najważniejszym warunkiem rozwoju gimnazjum kupieckiego jest umożliwienie uczniom lub absolwetom tychże gimnazjów zapoznawania się **z techniką sprzedawania** przez udostępnienie im praktyk w przedsiębiorstwach handlowych. To też przed utworzeniem omawianego gimnazjum kupiectwo **winno określić ramy pomocy**, jakiej mogłoby ze swej strony udzielić w tym kierunku.

Jeśli chodzi o konkretne możliwości utworzenia na terenie Sosnowca tego rodzaju gimnazjum, stwierdzono, że możliwości te istnieją i **to już od przyszłego roku szkolnego** Kwestja w tej sprawie miałaby spoczywać w rękach Izby, która przeprowadzi badania w kierunku **usunięcia nastręczających się trudności**, jak kwestja połączenia się istniejących obecnie na terenie Sosnowca 2-ch szkół handlowych, kwestja lokalu i t. p.

W sprawie wytycznych dla autorów programów jednorocznych szkół przysposobienia kupieckiego, który to typ szkół **ma za zadanie przygotować kadry dobrych pracowników handlowych** (ekspedjentów), Komisja orzekła, że zasadniczo program nauczania jest ujęty dobrze, uwzględnia bowiem w szerokich stosunkowo rozmiarach przygotowanie zawodowe kandydatów.

Zaproponowane zmiany poszły w kierunku zwiększenia względnie zmniejszenia ilości godzin, poświęconych na nauczanie przedmiotów, objętych programem, przyczem główny nacisk położono **na konieczność wprowadzenia nauki historji handlu jako odrębnego przedmiotu.**

Następnie wskazano na potrzebę zwrócenia specjalnej uwagi na technikę i umiejętność sprzedawania, opakowania, obsługę klijenteli, oraz wprowadzenie — jako godzin obowiązkowych — nauki pisania na maszynie.

Pokrywanie kosztów leczenia

UMYSŁOWO - CHORYCH

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o pokrywaniu nieściągalnych kosztów leczenia zakładowego umysłowo chorych przewiduje, że koszta tego leczenia, nieściągalne od osób leczonych ani od innych osób lub instytucyj obowiązanych do ich poniesienia na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego, pokrywają w przeciągu pierwszych 12 miesięcy leczenia gminy, powołane w myśl obowiązujących przepisów do sprawowania trwałej opieki, a mianowicie gminy wiejskie oraz gminy miejskie do 5.000 mieszkańców w wysokości jednej czwartej części, gminy miejskie ponad 5.000 mieszkańców — w wysokości połowy tych kosztów. Pozostałe koszta leczenia w wysokości trzech czwartych wzgl. połowy oraz nieściągalne koszta leczenia umysłowo - chorych w zakładach po upływie 12 miesięcy przyjęcia do zakładu pokrywają w całości wojewódzkie fundusze leczenia umysłowo-chorych, które mają być utworzone przy każdym urzędzie wojewódzkim. Gmina m. st. Warszawy pokrywa w całości nieściągalne koszta leczenia chorych umysłowo, wobec których zobowiązana jest do sprawowania trwałej opieki. W wypadkach, gdy nie można ustalić gminy obowiązanej do sprawowania trwałej opieki, całe nieściągalne koszta umysłowo chorych ponosi wojewódzki fundusz leczenia umysłowo chorych tego województwa, na obszarze którego zaszła potrzeba leczenia, względnie gmina m. st. Warszawy, jeżeli na jej obszarze odbywa się leczenie.

—xx—

Strajk tramwajarzy

NA UKOŃCZENIU

Wczoraj znów kilku strajkujących tramwajarzy wróciło do pracy, a jednocześnie ujawnia się wśród strajkujących coraz większe zniechęcenie do dalszego prowadzenia strajku. Z tego też względu komitet strajkowy robi wszelkiego rodzaju zabiegi w kierunku likwidacji niepotrzebnego strajku, który tak, czy inaczej, jest na ukończeniu.

—xx—

Srebrne monety

ZNALEZIONO W WOJKOWICACH

W ubiegłym tygodniu, podczas kopania ziemniaków w Wojkowicach Kościelnych, natrafiono na garnek gliniany, który wydobyto z ziemi i stwierdzono w nim 28 sztuk srebrnych polskich monet, pochodzących z pierwszej połowy 17 wieku.

Znalezione monety w dniu wczorajszym przekazano starostwu w Będzinie. Prawdopodobnie monety zostaną oddane do muzeum Zagłębia.

Pracownicy i pracodawcy

Z kop. Flora — Zatarg w fabryce Potoka — Sprawa kop. Reden

W dniu wczorajszym odbyły się w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem p. inspektora **inż. Wesołowskiego** trzy konferencje, dotyczące spraw miejscowego świata pracy.

Pierwsza konferencja dotyczyła pracowników umysłowych **kopalni Flora**, którym wymówiono pracę. W wyniku konferencji wymówienia te podług wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną cofnięte.

Na drugiej konferencji **omawiano sprawę zwalniania dużej ilości robotników w fabryce J. D. Potok w Małobądzu** na urlopy turnusowe.

Na skutek energicznej interwencji inż. Wesołowskiego sprawa urlopów turnusowych została pomyślnie uregulowana, jak również **załatwiono pomyślnie sprawe rewizji płac**, które z uwagi na niski poziom nie mogą być dalej obniżane.

Wreszcie trzecia konferencja dotyczyła tak interesującej liczne rzesze robotnicze kwestji kopalni Reden. Otóż przedstawiciel gwarectwa hr. Renard oświadczył z całą stanowczością, iż **dyrekcja zmierza do bezwarunkowego uruchomienia kopalni Reden**, jednakże sprawa ta napotyka na olbrzymie trudności zarówno natury technicznej, jak i finansowej, bowiem odbudowa i **uruchomienie kopalni wymaga ogromnego nakładu kapitału.**

Z tych też względów **sprawa uruchomienia kopalni Reden** wymaga dłuższego czasu i obecnie trudno jeszcze ustalić termin **puszczenia zakładu** w ruch.

Złodzieje i paserzy

Znaleziono cały skład skradzionych przedmiotów

W związku z kilku...a kradzieżami, popełnionemi w ostatnich czasach w Będzinie, policja miejscowa przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego **zatrzymano dwóch znanych złodziei, mianowicie Juljana Sierke**, bez stałego miejsca zamieszkania i **Józefa Błaszczyka**, zamieszkałego przy ulicy Ksawerskiej 16 w Będzinie.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż wymienieni złodzieje dokonali ostatnio kradzieży mieszkaniowych u Abrama Golda przy ul. Sączewskiej 27, gdzie skradli różne rzeczy, wartości ponad 3 tys. zł. następnie u Abrama Grzesika, gdzie wartość skradzionych rzeczy wynosiła 4 tysiące zł., wreszcie u M. Rozencwajgowej, gdzie wyrządzili szkodę wynoszącą ponad 2 tysiące złotych.

W związku z ujęciem sprawców kradzieży przeprowadzono rewizje w mieszkaniach **paserów Antoniny i Stanisława małżonków Kotarbów** przy ul. Cynkowej 27 w Będzinie, oraz mieszkaniu Jadwigi Kubicy przy ul. Kolejowej 13 w Będzinie.

Wynik rewizyj okazał się nadspodziewany, gdyż u paserów tych znaleziono nietylko większość skradzionych rzeczy u wyżej wymienionych osób, lecz ponadto **ujawniono cały skład przedmiotów**, mianowicie palta damskie, bieliznę, kapy na łóżka, walizki i t. p. rzeczy, pochodzące również z kradzieży, choć narazie niewiadomo jeszcze, u kogo dokonanych.

Zarówno wspomniani złodzieje, jak i paserzy zostali przekazani władzom sądowym.



KRONIKA ZAWIERCIA

×**ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO.** Jutro t.j. 17 bm. z racji pierwszej rocznicy tragicznej śmierci ś.p. ks. Juljana Zielińskiego, w kościele parafjalnym w Zawierciu o godzinie 9 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne przez ks. prałata Fr. Zientarę.

× **TEATR KRAKOWSKI NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZ.** Z inicjatywy kilku pań w Zawierciu, w ub. poniedziałek w sali kino „Stella" w Zawierciu zespół artystów krakowskich pod dyrekcją p. Józefa Kinelskiego wystawił komedję w 3 obrazach Władysława Krzemińskiego p. t. „Cesarz i artystka". Dochód z tej imprezy przeznaczono na Tow. budowy szkół powszechnych.

×**ŻYRANDOL DLA KOŚCIOŁA.** Jak się dowiadujemy, obywatelka miasta Zawiercia p. M. Wnukowa (ul. Zgoda) zakupiła piękny żyrandol do kościoła parafjalnego w Zawierciu. Żyrandol w tych dniach został zawieszony w świątyni. Żyrandol ten został wykonany w Częstochowie i kosztuje ponad tysiąc złotych. Za naszym pośrednictwem ks. prałat Franciszek Zientara, wyraża p. Wnukowej serdeczne podziękowanie za hojny dar dla kościoła parafjalnego.

× **PUSZCZANIE BALONIKÓW LOPP.** Staraniem zarządu obwodu LOPP w Zawierciu w dniach od 13 do 20 bm. na terenie Zawiercia zostały zorganizowane imprezy dochodowe, celem zasilenia funduszów LOPP. W ub. niedzielę odbyła się zbiórka uliczna, która dała zł. 90.71. Poza tem tego samego dnia odbyła się zabawa ludowa w parku miejskim z wielką loterją fantową. O godzinie 4 popoł. rozdano nagrody i dyplomy drużynom, które odznaczyły się w „marszu w maskach przeciwgazowych", odbytych w dniu 12 maja b.r.: I nagrodę otrzymała drużyna PCK firmy Krawczyka, II nagrodę fabryka szkła i II nagrodę drużyna braci Baueretz. Główną atrakcją było puszczanie baloników napełnionych gazem. Wypuszczono 20 baloników z napisem LOPP. Jeden z tych baloników w dniu 14 bm. w czasie opadania na ziemię został znaleziony przez p. Fr. Świdniaka we wsi Góra Puławska, powiat Kozienice. Jak widać z tego nasze baloniki dość daleko oddaliły się z Zawiercia. O innych balonikach brak wieści.

×**KOZIEGŁÓWKI NA SZKOŁY POWSZ.** W Koziegłówkach zawiązał się Komitet Tygodnia szkoły powszechnej w składzie: prezes wójt Antoni Polak, skarbnik — kierownik szkoły Franciszek Sikorski, sekretarz — naucz. Rozmus Zofja i członkowie — p. sekr. Sowiński, leśn. Krzętowski i Gruszewski, kier. szk. Cieśla i Przybyła, naucz. Sikorska, Żurkowa, Cieślowa, Bukowska, Kostkiewiczówna, Wojnarowska, Smoleń, obywatele: Daniel, Fraczek Wincenty, Fraczek Józef, Marchewka Walenty, Kozak Władysław, Pasek Adam, Pasek Mieczysław, Musialik Michał, Gawęda Piotr, Gawęda Franciszek, Okularczyk, Zimny Antoni, Tomczyk Józef, Będkowski Piotr. Komitet został podzielony na podkomitety, które przeprowadziły zbiórkę po domach pieniężną i w naturaljach uzyskując z obwodu szkolnego w Koziegłówkach 94.50 zł., z obwodu szkolnego w Markowicach 40.56 zł., z terenu obwodu szkolnego w Winownie 35.40 i z kwesty ulicznej 2.19 zł. Razem wpłacono do Komitetu okręgowego w Krakowie na rzecz Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych 172 zł. 65 gr.

Defraudacje w urzędzie skarbowym

na rozprawie sądowej w Olkuszu

W ub. poniedziałek rozpoczął się w Olkuszu ciekawy proces karny przeciwko b. urzędnikom Urzędu Skarbowego w Olkuszu o zdefraudowanie **sumy 67.382.43 w ciągu trzech lat.**

Główny oskarżony, **Marjan Grad**, syn miejscowego organisty lat 32, żonaty, oskarżony jest o zdefraudowanie całej powyższej sumy przez wpisywanie fałszywych pozycyj do ksiegi bierczej, **fałszowanie kwitów i kont.**

W ramach powyższej sumy skrupulatne dochodzenie wykryło, że b. sekwestratorowie: **Stanisław Janas** zdefraudował zł. 17.510 i **Antoni Sokołowski** —zł. 11.588.75 w porozumieniu z Gradem, prowadzącym księgi biercze. Nadużycia sekwestratorów polegały na fikcyjnych notach, zestawieniach i fałszowaniu kwitów. Czwarty oskarżony, **Jakób Muszyński,** jako b. zwierzchnik oskarżonych, odpowiada za tolerowanie nadużyć.

Z wyjątkiem Grada, który przyprowadzony został na rozprawę z więzienia będzińskiego, **inni oskarżeni odpowiadają za kaucjami,** Janas zaś jako urlopowany spowodu choroby.

Ciekawą rzeczą w tym procesie jest niewyjaśniony fakt, skąd powstała różnica **sumy zł. 38.284** i w jaki sposób została ona zdefraudowaną przez Grada. Zachodzi podejrzenie, że **Grad sumę tę musiał ściągnąć na własną rękę bezpośrednio od płatników** w porozumieniu z sekwestratorami. Zagadkę tę prawdopodobnie wyjaśni dalszy przewód sądowy.

W pierwszym dniu procesu składali wyjaśnienia Grad i Janas, przyznając się całkowicie do winy. Na zapytanie przewodniczącego, co robili z tak dużemi sumami, oskarżeni przyznali, że **urządzali libacje w Olkuszu i poza Olkuszem w ścisłej kompanji.**

Grad, uważany za najinteligetniejszego spośród oskarżonych, jak się okazało, już notowany na t. zw. „**czarnej liście**" w czasie odbywania służby wojskowej. Stara on się winę złożyć na sekwestratorów, a szczególniej na Sokołowskiego, **oskarżając go nawet o szantaż.** Wyjaśnia, że otrzymywał on tylko za to wszystko „grosze" poczęstunki.

B. sekwestrator Janas szczegółowo wyjaśniał, w jaki sposób były przez niego fałszowane kwity, zestawienia i noty, zwłaszcza przy większych sumach. W machinacjach tych brali udział pozostali oskarżeni, przyczem Grad z sumy zdefraudowanej dostawał stale 50 proc.

Do sprawy wezwano 42 świadków. Proces potrwa conajmniej 2 tygodnie. Oskarżonych bronią: Grada — adw. Krzymuski, Janasa — adw. Sokólski, Sokołowskiego — apl. adwok. Jurkow z urzędu i Muszyńskiego — adw. Ziółkowski.

Skład sądu: pp. Czaplicki — przewodniczący, Fromm — sędzia referent Michalski i protokulant Wroński. Oskarża prokurator Bulanda. Biegłym jest p. Riedel, kierownik oddziału podatkowego Izby kieleckiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego

ZA PIERWSZĄ DEKADĘ PAŹDZIERNIKA

W ciągu pierwszej dekady października zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł. do 466,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 1,1 milj. zł. do 26 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 17,2 milj. zł. do 815,8 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 18,7 milj. zł. do 683,7 milj. zł. i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 6,6 milj. zł. do 66,0 milj. zł., natomiast stan pożyczek, zabepieczonych zastawami spadł o 8,1 milj. zł. do 66,1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,7 milj. zł. do 19.4 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" wzrosły, pierwsza o 9,2 milj. zł. do 135,7 milj. zł., druga — o 20,4 milj. zł. do 325,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 4,0 milj. zł. do 154,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 9,0 milj. zł. do 989,5 milj. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się do 44,71 proc. i przekracza normę statutową o blisko 15 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

——xx——

OŻYWIENIE W HANDLU ZIEMIĄ I NIERUCHOMOŚCIAMI. Zamarły od kilku lat handel ziemią, placami i nieruchomościami wykazuje w ostatnich czasach ożywienie. Zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, zwłaszcza w Wielkopolsce, notowane są częste transakcje kupna domów i ziemi. Ceny ziemi wykazują tendencję zwyżkową wskutek poprawiającej się konjunktury w rolnictwie. Na rynku nieruchomości miejskich ceny są niejednolite, zależnie od warunków lokalnych i długów, ciążących na danym objekcie.

PRZECIWKO OPŁATOM ZA PROTEST WEKSLI WYSTĘPUJĄ ZWIĄZKI KUPIECKIE. Związki kupieckie zdecydowały wystąpić do Ministerstwa sprawiedliwości o uregulowanie w drodze specjalnych przepisów wysokości dodatkowych opłat pobieranych przez rejentów przy proteście weksli. W wielu wypadkach kancelarje notarjalne przy proteście weksli kilkudziesięciozłotowych ściągają niepomiernie wysokie opłaty tytułem kosztów przejazdu przy doręczeniu wiadomości. Opłaty za przejazdy nawet w miastach, gdzie łatwo jest się skomunikować wynoszą zł. 1 gr. 50 — 2 zł. niezależnie od zasadniczych kosztów sporządzenia protestu.

ZALEDWIE 13 PROC. MIAST W POLSCE POSIADA WODOCIĄGI. Podług danych z początku r. b. na 11 miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców, 9 posiadało wodociągi, na 11 miast, liczących od 50.000 do 100.000 mieszkańców, w 6 czynne były wodociągi, na 47 miast od 20.000 do 50.000 mieszkańców 14 dysponowało wodociągami, na 83 miasta od 10.000 do 20.000 ludności, tylko w 15 czynne były wodociągi, z liczby 177 miast od 5.000 do 10.000 mieszkańców, zaledwie w 21 funkcjonowały wodociągi, wreszcie z 308 miast, zamieszkałych od 2.000 do 5.000 osób, w 19 istniały wodociągi. Razem więc z ogólnej liczby 637 miast, tylko w 84 czynne były wodociągi, a zatem brak jest wodociągów w 533 miastach. Z tego zestawienia widać, jak ogromne możliwości przedstawia dziedzina budowy nowych wodociągów w naszym kraju.

KRONIKA OLKUSZA

× **„CESARZ I ARTYSTKA".** Dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu, zostanie odegrana komedja muz. p.t. „Cesarz i artystka" przez zespół aktorów krakowskich pod dyr. p. Kinelskiego.

×**Z KOMITETU KRZYWOPŁOCKIEGO** W Olkuszu odbyło się wspólne posiedzenie grupy legjonistów krakowskich z członkami komitetu olkuskiego, w sprawie realizacji prac, związanych z Krzywopłotami. Na posiedzeniu ustalono program pracy komitetu na najbliższy okres trzech miesięcy, mianowicie: stworzenie rezerwatu w Krzywopłotach na miejscu historycznej bitwy, wykupienie na ten cel około 10 morgów gruntu, uporządkowanie okopów, zdjęcie planu sytuacyjnego, przystąpienia do wydania broszurki popularnej o Krzywopłotach z uwzględnieniem historji bitwy, urządzanie wycieczek i wieczorów w listopadzie, poświęconych Krzywopłotom. Pozatem omówiono źródła dochodów na realizacje tych projektów. Na zebraniu składali sprawozdania przewodniczący poszczególnych sekcyj, t.j. art.-technicz., art.-mal. p. Jaźwiecki z Krakowa; finansowej — p. wicestarosta Trznadel i propagandowej — dyr. Berezowski z Olkusza.

Do dyspozycji komitetu krzywopłockiego złożyli robotnicy i pracownicy umysłowi fabr. „Olkusz" — sumę zł. 1.027.

× **ECHA PRZEJECHANIA STARUSZKI** P. Wincenty Mocny z Olkusza prosi o wyjaśnienie, że 70-let. Traczową przejechał nie on, lecz syn jego, 17-let. Henryk nie z własnej winy, lecz z winy samej poszkodowanej.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Franciszki Rychłowskiej złożyli bezpośrednio na ubogich Stow. Pań Miłosier. św. Wincentego a Paulo w Milowicach zł. 10 (dziesięć) — Eug. Rychterowie.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Franciszki Rychłowskiej złożyli bezpośrednio na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Milowicach A. Drzewiecka zł. 5. M. Zielińska zł. 5.

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 29

Zjazd hufcowych Chorągwi zagłębiowskiej

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja komendantów hufców, która, pobieżnie rzuciwszy wzrokiem na przebyte prace, przystąpiła do zilustrowania programu na lata najbliższe i jego akceptacji.

Zebranych w gimnazjum im. W. Łukasińskiego przywitał, otwierając zjazd, prof. phm Józef Brzeziński, komendant Chorągwi, poczem, zbilansowawszy ostatnie wysiłki i poczynania, przedstawił wytyczne na nowy okres czasu. W pierwszym rzędzie to wzmożona akcja szkolenia starszyzny oraz przygotowania do uroczystości „Ćwierćwiecza", dalej obowiązkowe w drużynach programy pracy, ściśle naginane do warunków i potrzeb danego środowiska.

Komendant, po omówieniu rozesłanego ostatnio „regulaminu hufców" stwierdza danie szerokich praw hufcowym, co winno wpłynąć korzystnie na ilościowy i wartościowy wzrost akcji szkolenia starszyzny i pomnożenia posiadanych stopni. Kończąc, apelował do komendantów hufców o wnikliwe zapoznanie się z ułożonym przez K. Ch. programem, aby ten stał się naprawdę żywym i realnym, wniósł przez swą harcerskość jaknajwięcej blasków w szarość dnia zagłębiowskiego.

Z kolei zabrał głos hm Z. Korek, referując obszernie konieczność szkolenia kadr starszyzny oraz racjonalizując wysiłki w tej dziedzinie od podstaw. Referent mówi o wychowaniu instruktora nie z przypadku, który idąc w drużynie przez zastęp zastępowych, wkracza do kręgu instruktorów hufca i stąd po dłuższej obserwacji i próbie pracy może być zgłoszony na kurs podharcmistrzowski.

Szkolenie dobrego instruktora jest największą potrzebą i dlatego nie należy żałować pracy i czasu idąc w teren i wyszukując kandydatów na przyszłe stanowiska wodzowskie.

Po krótkiej, dziesięciominutowej przerwie, celem omówienia ostatnio wydanej przez G. K. broszury programowej przystąpił phm. M. Heine. Obfity temat referowany ze znajomością rzeczy odzwierciedlił bogactwo możliwości programowych, które acz często nierealne wśród naszych warunków zagłębiowskich, przecież mogą się stać wielką pomocnicą, a w wielu wypadkach przynieść prawdziwie oczekiwane korzyści.

Na tematy programowe zabrał głos hm. prof. St. Piotrowski, zaczynając długą i mocną dyskusję, podkreślającą ducha suchej teorji. Dyskusja, której zabierali głos wszyscy zebrani hufcowi, doprowadziła do uzgodnienia kwestji podejścia programowego, a zarazem dała obraz głębi wychowawczej i troski naszych komendantów hufców. Ostateczną replikę przeprowadzili komendant Chorągwi i poszczególni referenci.

W części sprawozdawczej omówiono kwestje: raportów, skarbowe, oddziałów PW i ostatniego strzelania, poczem zabrał głos komendant Chor. phm. J. Brzeziński, który dziękując serdecznie za gorący udział w pracach i wysokie postawienie dyskusji, parę godzin trwający zjazd zakończył.

(—k).

Gromada Krasnoludków
W GRODŹCU.

Odkąd łaskawie udzielono nam miejsca na szpaltach „Kurjera Zachodniego" — nie spotkałam wieści o pracy harcerskiej żeńskiej. Twierdzę jednak, że ruch ten na terenie Zagłębia istnieje. A druhny zapewne przez skromność o swej pracy nie głoszą. Wobec tego, ja się odważę i swą gromadę zuchową „Krasnoludków", ze snu długiego... wyprowadzę na światło dzienne. (Przepraszam, żartuję co do snu długiego. Krasnoludki są tak czynne, że nigdy nie były pogrążone we śnie).

A więc: gromada istnieje od końca 1933 r. Od roku legalizowana w Kom. Ch. Kiel. Gromada liczy 21 dziewczynek-zuchów. Z braku zastępowych harcerek, praca nie jest prowadzona systemem zastępowych. Gromada podzielona na 3 gromadki „leśne", „p..." i „domowe" krasnoludki. „Szóstki" występują często jako oddzielne jednostki organizacyjne z „szóstkową" na czele. Szóstkową jest każda dziewczynka w swej gromadce przez 1 miesiąc. 18 dziewczynek jest po I gwiazdce i „w drodze" po II, 3 po I.

Narazie tyle o gromadzie „Krasnoludków" z Grodźca. Może inne gromady powiedzą coś o sobie?

p. o. drużynowa K. F.

ROTA

Wielkiej Pisarce Marji Konopnickiej w ćwierćwiecze zgonu.

W najcięższych chwilach niewoli, zwątpienia
Kiedy się wrażej potęgi gniew miota,
Spada nam w dusze świętość przyrzeczenia,
Które w pieśń wielką Twa zaklęła „Rota".

Wśród ruin zamczysk, na nieznanej ścieży
Górskiej przełęczy, z niedostępnych szczytów
Brzmi hymn i człowiek okrzepnie i — wierzy!
I staje mocen, by bryła granitu.

Dzisiaj, gdy wolnym tej ziemi narodem
Codzień fundament umacniamy cegłą,
Wszystkie wspomnienia przeżywamy młode
I lat liczymy, ile już ubiegło...

Serca wielkiego i mocarko słowa!
Gdyśmy wstawali — Tyś odeszła w ciszę,
Lecz przez ćwierćwiecze, jak droga skautowa
Śpiewamy „Rotę". — Niechaj Cię kołysze.

Witeź
harcerz Chorągwi Zagłęb

Z życia harcerzy hufca dąbrowskiego

W niedzielę dnia 6 bm. hufiec dąbrowski pod dowództwem dh hufcowego prof. St. Piotrowskiego, rozpoczął rok pracy harcerskiej mszą św. w miejscowym kościele.

Na boisku 1 ZDH zebrały się drużyny harcerskie w liczbie około 150 ludzi i następnie długim pochodem przy dźwiękach werbla, udały się do kościoła.

Podczas mszy św. chór męski 36 drużyny żeglarskiej z Wojkowic Kom., która przybyła ze swym drużynowym dh. G. Szpajdlem na czele, aby wziąć udział w tej skromnej uroczystości, wykonał ślicznie mszę św. śpiewaną Szuberta, w opracowaniu ks. Grimma. Chórem dyrygował dh. Suchanek.

Po mszy św. odśpiewano hymn „Boże coś Polskę" i następnie udano się spowrotem na boisko 1 ZDH, gdzie po odśpiewaniu kilku wesołych pieśni harcerskich dh. hufcowy podziękował przybyłym gościom z Wojkowic Komornych za to, że, nie szczędząc ani czasu ani trudów, przybyli, aby swoją obecnością uświetnić uroczystość hufca dąbrowskiego. Podziękował również i podkreślił punktualność i karność harcerzy dąbrowskich, którzy się zebrali licznie i we właściwym czasie, przez co dali dowód, że pojmują poważnie zasadę punktualności, jaka powinna cechować każdego człowieka, a już specjalnie organizację. Na tem uroczystość zakończono.

Na tle tej uroczystości należy podkreślić dwa momenty dodatnie, które się rzucają każdemu, ktokolwiek interesuje się życiem harcerskiem i temu życiu, od czasu do czasu, przyjrzy się zbliska.

Moment pierwszy, to rys społeczno-religijny, który się uwypukla w życiu harcerstwa i świadczy o tem, iż harcerstwo należycie ocenia istotę wskazania, zawartego w przyrzeczeniu harcerskiem: „Mam szczerą wolę **służyć Bogu** i Polsce" i dlatego, w duchu tak zrozumianej sprawy, wychowana młodzież harcerska wniesie do dorobku państwowego obfite i gatunkowo doniosłe wartości społeczno-wychowawcze.

Moment drugi — to przyjaźń i sympatja dwu drużyn: 36 z Wojkowic Komornych i 1 ZDH z Dąbrowy.

Różne jest podłoże tej sympatji, jaką obie drużyny do siebie żywią, przedewszystkiem jednak duży wpływ ma tu osobista przyjaźń komendantów drużyn i ich, że tak powiem, pokrewieństwo z każdą drużyną. Dh. G. Szpajdel, komendant 36 DŻ, toć przecie wychowanek 1 a później 2 drużyny dąbrowskiej za czasów dawnych kiedy komendantem 1 był dh. M. Węgrzecki, a komendantem 2 — śp. dh. J. Piotrowski. Było to dawno, przed wojną lat parę. Nic dziwnego, że dh. G. Szpajdel żywi głęboką sympatję do tej drużyny dąbrowskiej, a pośrednio i do hufca, która była przecież jakby kolebką skautingu w Dąbrowie i wielu dzielnych obywateli i obrońców Ojczyźnie wydała.

Dh. M. Hachulski, komendant 1 Z. D. H. to też stary harcerz z dawnych czasów, kolega „po broni" z dh. Szpajdlem i były drużynowy 36 DH.

Dlatego zrozumiałem jest, że obie drużyny ciążą wzajemnie ku sobie, czemu dają wyraz przy każdej sposobności. Los też zrządził, że i w Spale obie drużyny sąsiadowały z sobą o miedzę tylko i stale się odwiedzały.

Jako dawnemu skautowi z 1912 r. i następnych aż do 1919 i wychowankowi 1 a później 2 drużyny w Dąbrowie, jest mi niezmiernie przyjemnie widzieć to zadzierzgnięcie się nici przyjaźni i sympatji obu drużyn.

Cieszę się też bardzo, że 36 DŻ rozwija się pomyślnie i wzrasta w tężyznę organizacyjną. Chór tej drużyny, pod batutą dh. Suchanka — mówię tu i z osobistego przeświadczenia i za opinją d-ha hufcowego, który mi się prywatnie zwierzył ze swem wrażeniem — to prawdziwa chluba Chorągwi.

Niech tedy drużyna ta rozwija się nadal pomyślnie i niech pracuje w duchu umiłowania wody, której służeniu poświęciła się i pieśni, w którą tak dobrze się wczuwa i pięknie oddaje, bo tylko z pieśnią na ustach można płynąć ochoczo po naszych toniach rzecznych i po sinych falach naszego Bałtyku.

Jak kiedyś dąbrowskie Koło wycieczkowe śpiewało: „z pieśnią na ustach idziem między wioski, by poznać polski pracowity lud", tak 36 DZ z pieśnią na ustach niech popłynie między ciche wioski polskie, niech z tą pieśnią wnosi pod strzechę polską umiłowanie kraju ojczystego, pogodę i harmonję życia i niech to życie polskiej wsi uharcerza.

M. Maik
opiekun 1 zagł. druż. harcerzy w Dąbrowie.

DRUHU

Idź z zastępem na wycieczkę krajoznawczą do najbliższych ruin zamków. Kryją się tam cenne dokumenty dotyczące historji harcerstwa Zagłębiowskiego.

Nagroda: kajak.

Szczegóły konkursu znajdziesz w historji harcerstwa Zagłębiowskiego, napisanej przez St. Szlenka (Śledzia) p. t. „Z dziejów ruchu niepodległościowego młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego".

Historję nabyć można w komendzie Chorągwi, Wawel 13, codziennie z wyjątkiem środy i soboty od godz. 18 do 20.

Ekspansja zuchowa

Istniejąca w Nierodzimiu i Brennie na Śląsku szkoła instruktorów zuchowych, organizuje w roku 1935-36 szereg kursów chorągwianych dla instruktorów (podharcmistrzowskie), dla opiekunów i mieszane.

Celem szkoły jest udzielanie pomocy Charągwiom harcerskim w kształceniu podstawowem starszyzny zuchowej i dalsze przepracowanie trudniejszych zagadnień zuchowych oraz szkolenie instruktorów, pragnących specjalizować się w dziale t. zw. „pracy zuchowej".

Ruch zuchowy w Polsce, zreorganizowany przez znakomitego znawcę psychiki dziecka polskiego, p. Aleksandra Kamińskiego, rozwija się żywiołowo i stanowi rodzaj „przedszkola harcerstwa".

Według danych statystycznych N. Z. H. P. na początku rb. zuchy - chłopcy tworzyli 7127 zastępów w 1363 gromadach zuchowych i liczyli 28.269 członków. Liczba zuchów — dziewcząt wynosiła 12.875.

Kronika harcerska

PODZIĘKOWANIE. Komenda hufca dąbrowskiego składa harcerskie podziękowanie drużynie 36 i jej zespołowi chóralnemu, a w pierwszym rzędzie komendantowi G. Szpajdlowi i p. dyrygentowi chóru J. Suchankowi za uświetnienie swą obecnością uroczystości otwarcia harcerskiego roku i piękne wykonanie podczas mszy św. pieśni religijnych. — Komendant hufca (—) **St. Piotrowski**, harcmistrz.

HARCERZE-PLASTYCY. Na terenie Dąbrowy Górn. powstało w tych dniach koło harcerzy-plastyków i rzeźbiarzy. Koło to wzięło sobie, między innemi, za zadanie przygotowanie na uroczystości zagłębiowskie ćwierćwiecza harcerskiej wystawy malarstwa i rzeźby.

KONFERENCJA PRASOWA. Dn. 20 bm. (w najbliższą niedzielę) o g. 10 rano odbędzie się w izbie 1 Z. konferencja referentów prasowych wszystkich zagłębiowskich hufców.

WIZYTACJA HUFCA CZĘSTOCHOWSKIEGO. Odbyła się wizytacja hufca częstochowskiego. Dh. komendant Chorągwi phm. J. Brzeziński i phm M. Heine zwizytowali 6 drużyn, poczem odbyło się zebranie drużynowych, na którem omówiono prace wizytowanych jednostek.

NOWA DRUŻYNA. W Myszkowie została zalegalizowana przez naczelnictwo ZHP 85 zagł. druż. harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego.

Z ŻYCIA 1 Z. Staraniem 1 zagł. zostało zorganizowane na wystawie dobrej prasy stoisko harcerskie.

Z OLKUSZA. Olkuszacy w porozumieniu z sekcją propagandy komitetu krzywopłockiego zamierzają zająć się wytyczeniem drogi z Rabsztyna i Wolbromia do cmentarza poległych.

KONKURS KRAJOZNAWCZY. Druhowie! Idźcie z zastępem na wycieczkę krajoznawczą do najbliższych Zagłębia ruin zamków, gdzie możecie znaleźć dokumenty dotyczące historji harcerstwa zagłębiowskiego. Nagroda: kajak. Szczegóły konkursu znajdziesz w historji harcerstwa zagłębiowskiego, napisanej przez St. Szlenka (Śledzia), która jest **do nabycia w komendzie Chorągwi.**

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody koszykówki

Dnia 12-go bm. odbyły się na boisku O. S. P. „C. G. Schön" w Sosnowcu zawody koleżeńskie pomiędzy drużynami KS. Solvay z Grodźca a O.S.P. C. G. Schön. Wygrała O.S.P. C. G. Schön w stosunku 20:6.

10 listopada otwarcie sztucznego toru lodowego w Katowicach

Jak się dowiadujemy, sezon zimowy na Śląsku otwarty zostanie w dniu 10 listopada, przez uruchomienie sztucznego lodowiska w Katowicach. W roku bieżącym sztuczny tor obejmuje magistrat katowicki, który na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej po długich pertraktacjach, przejął wszystkie aktywa i pasywa toru. Kto będzie zarządcą toru, nie zostało jeszcze zdecydowane. Tor w każdym razie będzie podlegał podobnie, jak kąpielisko na BugloWiźnie, wydziałowi nieruchomości. Mamy nadzieję, że obecne kierownictwo toru zrozumie w pierwszym rzędzie to, że tor powinien służyć szerokiemu ogółowi społeczeństwa śląskiego. Ceny wstępu powinny być tak skalkulowane, by z toru mógł korzystać najbiedniejszy.

Sezon hokejowy rozpoczyna się już od 13 listopada, przyczem na torze katowickim zgrupowany będzie specjalny obóz hokejowy czołowych hokeistów polskich i śląskich.

Sukcesy Jędrzejowskiej w Lugano

Turniej tenisowy w Lugano nie zakończył się w niedzielę, jak to przewidywał program zawodów. Powodem ulewny deszcz, który raz po raz zmusza organizatorów do odkładania poszczególnych rozgrywek.

Do finału w grze pojedyńczej panów zakwalifikował się: Niemiec Haensch po zwycięstwie nad Czechem Stinglem 6:4, 5:7, 5:0 (schoth). *Heinmiller* (Czechosł.) *i Jędrzejowska*.

Jędrzejowska pokonała Rost 6:1. 6:0, a Heimmiller Sander 6:2, 4:6, 6:4.

W grze mieszanej Jędrzejowska pokonała wraz z Wittmanem parę Well i Colombo 6:3, 6:3. Wittman w grze pojedyńczej panów przeszedł przez dwie pierwsze rundy, ale w ćwierćfinale został wyeliminowany przez Czecha Melzera 4:2, 3:6.

W grze podwójnej pań Jędrzejowska wraz z Friedleben pokonały parę Weissmuller i Rost 6:2, 6:4 i w finale zmierzą się z parą Mathleu i Adamson. Wreszcie w grze podwójnej panów w ćwierfinale Wittman i Metaxa pokonali parę Müller i Rollan 6:0, 6:4

Hebda i Wittman na czarnej liście Wimbledonu

Komitet turnieju wimbledońskiego nadesłał do Związku polskiego list stwierdzający, że Wittman i Hebda w przyszłości nie będą mogli startować w Wimbledonie, o ile nie nadeślą wystarczającego wyjaśnienia swej nieobecności na ostatnim turnieju. Komitet piętnuje w sposób niezwykle ostry (zwłaszcza dla ludzi, którzy znają nie słychaną grzeczność... niegrzecznych nawet listów angielskich) postępowanie graczy polskich, których zgłoszenia zostały przyjęte w drodze wyjątku po terminie, a którzy mimo to zawiadom li o wycofaniu się tak późno, że na miejsca ich nie można już było wydelegować innych graczy.

Hebda i Wittman powinni stanowczo zrehabilitować się w oczach Anglików. Wiemy przecież, że nie oni byli winni.

IV korespondencyjne zawody strzeleckie
harcerskiej Chorągwi zagłębiowskiej

Dnia 5 października br. zostały zakończone IV korespondencyjne zawody strzeleckie o tytuły mistrzów Chorągwi zespołowych i indywidualnych.

W zawodach wzięło udział 180 harcerzy z 7-miu hufców.

Zawody odbywały się w 2 kategorjach:

A) Bz. kraj. 13 dla nieposiadających O.S. — odległość 25 metrów.

Zespołowo I miejsce i tytuł „*Mistrzowskiego zespołu Chorągwi*", oraz nagrodę wędrowną K. Ch. po raz pierwszy zdobył zespół 21 Zagl. D. H. z Olkusza w składzie: *Korniłow Anatol* 99 pkt. 2) *Pająk Ludwik* 93 pkt. i 3) *Tomczyk Feliks* 98 pkt. Razem 290 na 300 możliwych. 2) miejsce zespół 10 ZDH. w Olkuszu pkt. 282. 3) 36 Z. D. H. w Wojkowicach Komornych pkt. 280. 4) 44 ZDH. w Sosnowcu, 5) 4 ZDH. w Sosnowcu.

Indywidualnie pierwsze miejsce i tytuł „Mistrza Chorągwi" na rok 1935 uzyskał D-h *Korniłow Anatol* (21 Z. D. H.) pkt. 99 na 100 możliwych, 2 miejsce Dh. Tomczyk Feliks 21 ZDH. pkt. 98. 3 Szpajdel Gustaw 36 ZDH. pkt. 93. 4 Grzesik Jerzy 36 ZDH. pkt. 94. 5 Muszyński Kazimierz 10 ZDH. pkt. 94. 6 Łydka Stefan 10 ZDH. pkt. 94. 7 Walewski Remigjusz St. Harc. pkt. 94. 8 Pająk Ludwik 21 ZDH. pkt. 93, 9 Najmrocki Henryk 21 ZDH. pkt 92. 10 Koralewski Bronisław 20 ZDH. pkt. 91.

B) Bz. kraj. 8 dla posiadających OS. — odległość 50 metrów.

Zespołowo pierwsze miejsce i tytuł „Mistrzowskiego zespołu Chorągwi" oraz nagrodę wędrowną Komendy P. W. po raz drugi zdobył zespół 1 Z. D. H im. Dj. Czachowskiego z Dąbrowy Górniczej w składzie: *Dh. Wątrobiński Tadeusz* pkt. 92, 2) *Dh Soliński Witold* pkt. 91 i 3) *Dh Gajdziński Klemens* pkt. 88, razem 271 pkt. na 300 możliwych.

Indywidualnie pierwsze miejsce i tytuł „Mistrza chorągwi" na rok 1935 uzyskał Dh Boroń Wiktor K. H. Mysz ków pkt. 94 na 100 możliwych, 2) Trząski Stanisław K. H. Myszków pkt. 93. 3) Wątrobiński Tadeusz 1 ZDH. pkt. 92. 4) Półtorak Czesław K. H. Myszków pkt. 92. 5) Soliński Witold 1 Z. D. H. pkt. 91. 6) Budzyński Z. 2 Z. D. H. pkt. 90, 7) Łapka Tadeusz 21 ZDH. pkt. 90, 8) Gajdziński Klemens 1 ZDH pkt. 88. 9) Suchanowski Tadeusz 20 Z. D. H. pkt. 88. 10) Szmal Zdzisław 2 Z. D. H. pkt. 88.



— Ten samochód mojej żonie się nie podoba, a pan nie chce go wymienić. Co ja mam teraz zrobić?

— Niech pan zatrzyma samochód, a wymieni żonę...

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ. J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI